Nr. 163. **Czwartek 17. Lipca 1873.** **Rok 63.**

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. po południu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w. a.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów dnia 17. lipca.

Ostatniemu reskryptowi p. ministra oświecenia w sprawie wydziału teologicznego w Innsbrucku zarzucono głównie sprzeczność z reskryptem wydanym o tej samej porze ubiegłego roku. Tylko nieznajomość rzeczy albo uprzedzenie mogło podyktować ten zarzut. Reskrypt poprzedni wydany został wśród zupełnie odmiennych stosunków i miał całkiem inne znaczenie. W ubiegłym roku bowiem obowiązywał jeszcze turnus wyborczy i z kolei miał być wybrany rektor z grona profesorów wydziału teologicznego, którzy nie posiadają niektórych warunków wymaganych od profesorów teologii przy innych uniwersytetach. Wobec toczących się obrad nad ustawą uchylającą dawny tryb wyboru dygnitarzy uniwersyteckich p. minister oświecenia przychylił się do wniosku rektora i ograniczył turnus wyborczy do trzech świeckich wydziałów, wskutek czego nie wybrano jezuity rektorem. O odjęciu prawa wyborczego profesorom teologii nie było wówczas mowy a tem samem wykluczonem jest twierdzenie, że tegoroczny reskrypt uznający wyraźnie to prawo sprzeciwia się poprzedniemu. Dalszym dowodem uprzedzenia prasy w ocenieniu tego reskryptu jest pominięcie ostatniego ustępu, który czyni zadość życzeniom objawionym nieraz przez stronnictwo konstytucyjne. Pan minister bowiem uznaje w tym ustępie nieprawidłowość dzisiejszego składu wydziału teologicznego i wzywa akademicki senat, ażeby jaknajspiesznej przedstawił swoje wnioski w tej sprawie.

Berlińskie dzienniki wytężywszy fantazyę na różnych a zawsze fałszywych domysłach o przesileniu w gabinecie pruskim zwracają się teraz dla odmiany do ministerstwa austryackiego. Niektóre dzienniki berlińskie z wiadomem upodobaniem drukują elukubracye swoich wiedeńskich korespondentów o bliskiem przesileniu i prawdopodobnem powołaniu prezydenta najwyższego trybunału p. Schmerlinga na ministra-prezydenta. *N. f Presse* powtórzywszy te niedorzeczne wiadomości, dodaje zamiast wyraźnego sprostowania dowcipną a zarazem bardzo trafną uwagę: Upał wzrósł w ostatnich ośmiu dniach niesłychanie!

Donieśliśmy na właściwym miejscu o układzie zawartym pomiędzy Turcyą a monarchią austryacko-węgierską w sprawie uregulowania Dunaju u bramy żelaznej i połączenia austryacko-węgierskich kolei żelaznych z tureckiemi. Układ ten jest dla monarchii ważnym wypadkiem pod względem ekonomicznym i politycznym. Dunaj stanie się wskutek tego układu potężną linią komunikacyjną dla handlu; Austrya a przedewszystkiem Wiedeń odniesie ogromne korzyści z szczęśliwego położenia swojego. Polityczna doniosłość tego układu polega na tem, że z chwilą tak znakomitego ułatwienia komunikacyi pomiędzy Austryą a Turcyą, monarchia austryacko-węgierska zajmie na wschodzie stanowisko o wiele silniejsze, i będzie mogła lepiej przygotować się na pewne ewentualności ustawicznie przepowiadane.

Za miesiąc t. j. w trzecią rocznicę okropnych klęsk pod Metzem i Sedanem Francya pozbędzie się okupacyi i miliardowego długu. Niepotrzeba samochwalstwa francuskiego, ażeby w wypadku tym uznać ogromny tryumf moralny francuskiej republiki zwłaszcza w chwili, gdy ostatni przegląd wojsk w Paryżu przekonał wojskowych zastępców prawie wszystkich mocarstw europejskich, że armia francuska podźwignęła się z rozprężenia w nadspodziewanie krótkim czasie. Gdy przed dwoma laty podpisywano o tej porze traktat pokojowy w Frankfurcie, najprzyjaźniejsze dla Francyi głosy przepowiadały jej przynajmniej dziesięcioletnią niemoc skarbową i wojskową, a nieprzyjaciele francuskiego narodu mówili o stanowczym i nieodwołalnym upadku Francyi jako o fakcie niepotrzebującym żadnego dowodu Ktoby się był wówczas spodziewał, że w dwa lata później najbliższy świadek klęsk francuskich, pruski jenerał Manteuffel zdumiony takiemi rezultatami, wynosić będzie pod niebiosa w publicznej mowie patryotyzm i ogromne bogactwo Francyi!

W chwili gdy prasa angielska walczy namiętnie z rossyjską o los Chiwy, dziennik *Times* przyniósł niespodziewaną wiadomość o zaręczynach księcia Anglii Alfreda z W. księżną Maryą Aleksandrówną. Chociaż dziennik ten zastrzega się, że nie myśli temu wypadkowi przypisywać następstw politycznych, chociaż wyraźnie oświadcza, że zaręczyny są tylko dziełem wzajemnego przywiązania, mimo to pisze o tym wypadku z widocznem zadowoleniem i gratuluje domowi królewskiemu.

W Hiszpanii ciągle jednakowa bezradność i bezrząd. Coraz częściej i wyraźniej rząd zapowiada kroki energiczne a tymczasem do gospodarki karlistów przyłączyły się sceny dzikiej komuny. Niewiadomo czy poczucie niemocy czy obawa wobec dwuznacznego stanowiska t. z. „nieprzejednanych“ wstrzymują rząd od prawdziwie energicznego wystąpienia.

Austrya-Węgry. *Presse* dowiaduje się, że sułtan miał zaniechać zamiar zwiedzenia wystawy powszechnej. Powodem tego postanowienia ma być nawał spraw domowych.

— Na czwartem posiedzeniu delegatów austryackich Izb handlowych przewodniczący Reckenschuss zdawał sprawę o przyjęciu deputacyi u ministrów handlu i skarbu. Minister handlu wyraził nadzieję, że rezultat zjazdu przyczyni się znakomicie do uspokojenia świata handlowego i że delegaci Izb handlowych będę się mogli zebrać jeszcze po raz drugi w tym roku. Dalej wyraził minister życzenie, ażeby zjazd delegatów pozostawał w ciągłym kontakcie z rządem i zapewniał, że rząd będzie zawsze gotów do popierania towarzystw kredytowych zakładanych przez kasy oszczędności. W końcu oświadczył p. minister handlu, że projekta ustaw w sprawach handlowych i przemysłowych przedkładane będą przed wniesieniem do Rady państwa Izbom handlowym i że Izby otrzymają wkrótce projekt ustawy przemysłowej. Pan minister skarbu zapewniał deputacyę, że rząd będzie gotów uczynić zadość praktycznym projektom zjazdu delegatów.

— W Pradze położono w niedzielę kamień węgielny pod pomnik dla Jungmanna,

LITERATURA.

(Wcielenie Inflant do Litwy i Polski, 1558—1561 roku. Napisał Stanisław Karwowski, dr. fil. — W Poznaniu 1873.)

Szereg pracowników na niwie historycznej ostatniemi zwłaszcza czasy nader przerzedzony, nie pozostaje w żadnym stosunku do innych rodzajów piśmiennictwa, jak np do literatury belletrystycznej, zalewającej rok rocznie targ księgarski powodzią tuzinkowych po największej części wyrobów.

Szukając powodów tego smutnego faktu, trudno nie przyznać, że przyczynia się do tego przedewszystkiem owa niesłychana łatwość, z jaką wystąpić można w szranki literatury nadobnej, uważając za zbyteczne odbywanie jakichkolwiek przygotowawczych studyów, które nawet zdaniem naszych domorosłych geniuszów mogłyby wpłynąć szkodliwie na oryginalny rozwój talentu, tylko z głębi własnej piersi czerpiącego natchnienie. — Z drugiej wszakże strony nie można zaprzeczyć, że nie mały zastęp młodych pisarzy dawszy w jednej pracy dowód talentu i nauki, po tem jednorazowem wysileniu rzuca pióro, by już odtąd spoczywać na krótkim trudem zdobytych laurach. Dla przekonania się o prawdzie słów powyższych, dość przejrzeć spory stos rozpraw historycznych, napisanych od lat dwudziestu w celu dostąpienia stopnia doktora, których autorowie lubo objawiali niekiedy wcale niepospolite zdolności, stanąwszy szczęśliwie u celu, przerywają stanowczo dalsze badania.

Taki brak zamiłowania do raz obranego przedmiotu, uważanego za środek a nie za cel — okazuje znaczna część młodzieży, kończącej historyczne studya na uniwersytetach. Prawdziwie więc przyjemnej niespodzianki doznaliśmy, wyczytawszy w przedmowie dra. Karwowskiego, że wydana przezeń obecnie praca jest rozszerzeniem i uzupełnieniem napisanej w r. 1870 inauguralnej rozprawki p. n. *De Livonia imperio Sigismundi Augusti, regis Polonorum subjecta.* Radość naszą wywołał nasamprzód fakt, że przecież znalazł się ktoś, co podjętą w praktycznych widokach pracę kontynuuje — powtóre, że rozprawę dawniej z powodu trudności językowych tylko szczupłemu gronu uczonych przystępną, obecnie każdy czytać może.

Wcielenie Inflant nie jest też bynajmniej, jakby się komu zdawać mogło, przekładem lub próbką tylko przytoczonej powyżej łacińskiej rozprawy. Przeciwnie, od czasu jej wydania udało się autorowi wynaleźć kilka nowych i ważnych źródeł; głównie zaś dwa manuskrypta, z których pierwszy znajdujący się w bibliotece Kórnickiej p. n. *Acta Livonica*, niedostatecznie wyzyskany przez Romanowskiego, zawiera ciekawe materyały do zatargu arcybiskupa rygskiego z mistrzem inflantskim — a drugi, będący własnością profesora Szujskiego i noszący tytuł: „Wypisy z archiwum cesarskiego w Wiedniu“ obejmuje prócz innych dokumentów listy Walentego Saurmana, posła cesarskiego na dworze polskim, do cesarza niemieckiego z roku 1561.

Dzięki ponownym, gruntowniejszym studyom, to co było szkicem, wypełniło się, zaokrągliło, słowem zamieniło w wyczerpującą rozprawę, mieszczącą w sobie wszystko uporządkowane w udatną całość, co się tylko zebrać dało z wymienionych już rękopisów, z współczesnych kronikarzy, relacyj nuncyuszów papiezkich, listów poufnych, sprawozdań sejmowych, dokumentów dyplomatycznych itd.

Z tak obfitym materyałem w ręku przystąpiwszy do określenia obrazu, piękne też autor zebrał owoce ze swej pracy. Sam już przedmiot zresztą tak dla nas ważny, tyle ciekawych nastręcza uwag i szczegółów, że dziwimy się, iż dotąd tak mało był dotykany. Wszakżeż to kwestya bałtycka w XVI. wieku jest jedyną z najważniejszych spraw dyplomatycznych swojego czasu, interesuje bowiem pośrednio całą Europę, bezpośrednio zaś całą jej część północnowschodnią.

Nadbałtyckie Inflanty stają się właśnie ową kością niezgody dla państw sąsiednich, wszystkie bowiem ubiegały się o tak zwane *dominium maris baltici*, t. j. o panowanie nad brzegami i portami Bałtyku, tego klejnotu, jak mówi Bielski, „na którym sława i bogactwa koronne, nakoniec władza na morzu, zachowanie pokoju i przymierza z postronnemi pany zależy.“

Czuła Polska dobrze całą handlową i polityczną doniosłość tego szczęśliwie położonego i hojnie od natury uposażonego kraju, który ze względów geograficznych byłby dla niej niesłychanie ważnym nabytkiem. To też lubo nigdy nie myślała o podboju, widząc przecież zabiegi Moskwy, Szwecyi i Danii, dążące do ujarzmienia Inflant — zwracała tradycyjnie usiłowania swoje ku tej stronie i naturalnym instynktem starała się o zapewnienie sobie wolnego oddechu od morza. Mianowicie w obronie własnego bezpieczeństwa nie należało dopuścić, aby wybrzeża Bałtyku opanował wojowniczy Iwan, zwany przez Inflantczyków *„monstrum septentrionale“* lub *„der tyranische Bluthund“*; gdyż wówczas sąsiednie polskie kraje byłyby wystawione na ciągłe napady a wszelka komunikacya morska z zagranicą ustaćby musiała.

Szlachetny Zygmunt August pragnął wprawdzie pozostawić Inflanty w niepodległości, utrzymując z niemi tylko przyjaźne stosunki, lecz było to już rzeczą niemożliwą. Niemoc zakonu, egoizm i zawiść stanów, posuwające się do tego stopnia, że w chwili ogólnego niebezpieczeństwa rygscy posłowie w Wenden posłyszawszy, że nieprzyjaciel wyprawił działa do Narwy i przysposabia się do oblężenia Rewalu, pisali do miasta Rygi, aby rozważyła, czy wypada ostrzedz o tem Rewal — bunt pogańskiego dotąd chłopstwa, potomków dawnych Łotyszów i Estonów, rozprężenie powszechne, przedajność, anarchia i wyłamywanie się od pełnienia obowiązków — wszystko to zapowiadało niechybny upadek kraju, zagrożonego przez tak potężnego i wolnego od wszelkich skrupułów przeciwnika, jakim był Iwan.

Inflanty w ostatnich chwilach swej niepodległości pod wielu względami podobne są do Polski w epoce przedrozbiorowej. Inflantczycy podobnie jak wówczas Polacy, z małym wyjątkiem, nie skorzy do ofiar, nie ufając we własne siły, oglądali się jedynie za obcą pomocą, wyciągając błagalne dłonie to do Ferdynanda, cesarza niemieckiego, to do elektora brandeburskiego, do króla duńskiego i szwedzkiego, to wreście do Zygmunta Augusta.

Ale gdy dom brandeburgski przypatrywał się obojętnie klęskom Inflant, rozdwojone cesarstwo niemieckie czczemi tylko frazesami gotowe było zawsze wspierać swoją daleką kolonią — Szwecya zaś i Dania o swoje jedynie dbając korzyści, zupełne ujarzmienie kraju miały na oku, całe Inflanty przyszły do przekonania, że jednego tylko szczerego przyjaciela mają w osobie Zygmunta Augusta i w jego też objęcia postanowiły się rzucić.

Na drodze dobrowolnej ugody łączy się więc znowu z Polską kraj nowy; jak za panowania pierwszego Jagiellona Litwa, tak teraz za ostatniego potomka tegoż rodu Inflanty jednoczą się ze starą ziemią Piastów. Dzieje się to głównie za staraniem Litwinów, gdyż Polacy niechętnym okiem spoglądają na tę zdobycz, sam zaś Zygmunt August daje się nakłonić do zajęcia Inflant jedynie w skutek nalegań samychże mieszkańców i moralnego przeświadczenia, że jeśli on obojętnym się okaże na prośby Inflantczyków, to opanuje kraj ten Dania, Szwecya lub Rossya. Król Zygmunt August mimo to do ostatniej chwili marzył jeszcze o zachowaniu Inflant w niepodległym bycie i dopiero Radziwiłł musiał mu tłómaczyć, że należy koniecznie zająć kraj cały, który o własnej sile dłużej już się nie ostoi, gdyż w przeciwnym razie ujarzmi go któryś z sąsiadów i zamknie Polsce przystęp do morza. Wreście na dniu 28. listopada r. 1561 nastąpiło poddanie Inflant Zygmuntowi Augustowi na bardzo korzystnych dla poddającego się kraju warunkach.

Dr. Karwowski opowiedział cały przebieg sprawy, zakończonej wcieleniem Inflant do Polski i Litwy, w sposób równie gruntowny jak zajmujący. Nietylko bowiem zużytkował wszelkie swojskie i obce materyały, wyświecające stan rzeczy, lecz nadto ręką zdolnego i wytrawnego architekta ułożył je w udatną całość — narysował wierny obraz rozpadającego się społeczeństwa i przedstawił nader zręcznie i umiejętnie zabiegi i agitacye obcych dworów w sprawie zagrożonego państewka. Chcąc dokładnie odźwierciedlić ówczesne stosunki, trzeba było zbadać historyę dyplomacyi całej współczesnej Europy i rezultat studyów ująć zwięzłemi słowy jako tło, na którem się snują wypadki. Pojął p. Karwowski, że tu należy nie zasklepiać się w szczupłych granicach kraju, o którym się mówi, lecz wciągnąć w grę całą zagranicę, co tak mało dotąd uwzględniano w naszej historyi. Z trudnego tego zadania wywiązał się wybornie, czem dowiódł niepospolitej znajomości dziejów powszechnych, wybornej metody historycznej i daru szczęśliwego, obrazowego przedstawiania stosunków, bez przesady i ubiegania się o efektowność.

Słowem w p. Karwowskim wolno nam powitać nowego, pełnego talentu pisarza, który bodajby nie ustał w raz wytkniętym kierunku a przedewszystkiem obdarzył nas, jeśli radzić wolno, dalszym ciągiem tak szczęśliwie rozpoczętej pracy, tj. historyą Inflant od chwili połączenia się z Polską.

K. K.

który około rozwoju języka czeskiego i w ogóle narodowości czeskiej wielkie położył zasługi. Tysiące osób przybyło na ten obchód ze wszystkich stron Czech.

— W sprawie rokowań o kwestyi bankowej donosi zazwyczaj dobrze poinformowana *Mont. Revue*, że według wszelkiego prawdopodobieństwa wkrótce nastąpi pożądane porozumienie pomiędzy oboma częściami monarchii. Nie idzie już o utworzenie banku węgierskiego lecz tylko o przedłużenie przywileju banku narodowego i uznanie jego stanowiska w Węgrzech tymczasowo na dziesięć lat. W Peszcie ma być utworzony organ dla stosunków węgierskiego rządu z bankiem. Organ ten postępować będzie we wszystkich ważnych sprawach jak n. p. przy unormowaniu stopy procentowej, w oznaczeniu papierów przyjmowanych w zastawach tylko w porozumieniu z Dyrekcyą we Wiedniu. Ze strony austryackiej podniesione zostanie w rokowaniach głównie to zastrzeżenie, ażeby dotychczasowe już wypróbowane podstawy banku narodowego pozostały nietkniętemi i ażeby w miarę możliwości zastanowione zostały nowe rękojmie dla kredytu tej instytucyi. Równocześnie stara się baron de Pretis podnieść przychód banku, z czego pewna część została użytą na umorzenie 80 milionowego długu.

Francya. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego d. 11. b. m. interpelował deputowany z Lyonu, Millaud ministra spraw wewnętrznych, jakiem prawem kazał rząd ogłosić plakatami w całej Francyi mowę ministra spraw zagranicznych, mianą w Izbie podczas rozpraw nad wnioskiem Dufaure'a w sprawie projektu ustaw konstytucyjnych, a dalej zapytywał Millaud czy rząd nie powinien był w tej mierze zażądać pozwolenia Izby Minister Beulé odpowiedział na tę interpelacyę zapytaniem, jaka ustawa lub jakie rozporządzenie zakazują rozpowszechniać drukiem mowy i czy w braku takiej ustawy nie może każdy deputowany ogłosić swojej mowy plakatami? Prawica przyklasnęła tym słowom ministra, a gdy lewica zażądała, ażeby oświadczenie to ministra spraw wewnętrznych w protokole umieszczonem zostało, dodał Beulé, iż mowa księcia Broglie przeciw projektom ustaw konstytucyjnych była opinią rządu, którą musiano podać do publicznej i powszechnej wiadomości. Na posiedzeniu Izby dnia następnego wezwał deputowany Raoul Duval po odczytaniu protokołu ministra spraw wewnętrznych, ażeby niedwuznacznie wypowiedział, czy każdy deputowany może bez zezwolenia Izby kazać drukować i rozdawać mowę, mianą w zgromadzeniu narodowem; regulamin posiedzeń nie zabrania tego wprawdzie, lecz rząd powołując się na ustawę o kolportacyi, mógłby w danym razie przeszkodzić takiemu zamiarowi deputowanych. Czyniąc zadość wezwaniu Duvala odpowiedział Beulé, że jeżeli regulamin Izby milczy, to ustawa wyraźne w tej mierze zawiera przepisy, których rząd przestrzegać musi, Otóż w myśl tej ustawy rząd rozstrzyga, czy jakaś mowa, miana w zgromadzeniu narodowem może być osobno drukowaną i rozpowszechnianą. Słowa te ministra spraw wewnętrznych przyjęła lewica z wielkiem niezadowoleniem.

— Dnia 13. b. m. był szach perski na wyścigach konnych, które się odbyły na błoniach w Longchamps. Mac-Mahon z małżonką i ks. Broglie byli z szachem w trybunie honorowej. Wyścigi skończyły się o godzinie pół do szóstej. Niezmierna liczba publiczności przypatrywała się wyścigom. Liczbę osób, przybyłych temi dniami do Paryża z zagranicy i z prowincyi obliczają na pół miliona.

— Prasa francuzka zajmuje się ostatnią rewją na cześć szacha, w szowinizmie swym przypisując jej prawie znaczenie zwycięztwa. *Gaulois* pisze między innemi: „Żołnierz francuzki ma tę właściwość, że za każdą cenę chce być pierwszym żołnierzem świata i dowiódł tego także tym razem Mimowoli, powiada *Soir*, przychodziło na myśl, że jesteśmy na placu boju kilka chwil przed rozpoczęciem akcyi." Organ Gambetty *Republique francaise* tak się wyraża: Fizyonomia armii naszej jest dobrą. Postępy jakie uczyniła od czasu ostatniego przeglądu w czerwcu 1871 są olbrzymie, a gdy jeszcze organizacya i uzbrojenie dozna projektowanych reform, instytucya militarna Francyi nie będzie ustępować żadnemu państwu. *Journal des Débats* pisze: Wrażenie, jakie odnieśliśmy, było bardzo przyjemne Armia, którą po oblężeniu Paryża widzieliśmy defilującą przed Thiersem, była zaledwie utworzona, zaledwie wyćwiczona, nawet zaledwie ubrana. Teraz inaczej, armia pod każdym względem wygląda doskonale. Komu należy się wdzięczność za to? Mężowi, który ją w pośpiechu utworzył, aby nas wyratować z anarchii, a którego nie ma wtedy, gdy mógłby cieszyć się swem dziełem Przy pracy był, przy zaszczycie go niema.

— Dnia 14. b. m. postawiono w Zgromadzeniu narod. wniosek, aby ferye rozpoczęły się 27. lipca i aby mianowaną została komisya nieustająca, którąby miała prawo udzielać upoważnienie na ściganie sądowe za obrazę Zgromadzenia narodowego. W dyskusyi nad tym wnioskiem brali udział Arago i Gambetta, który żądał zupełnej swobody słowa W ciągu dalszej dyskusyi rozdrażnienie było wielkie W końcu przyjęto nagłość tego wniosku.

Jules Favre stawia wniosek interpelowania rządu w sprawie polityki wewnętrznej. Interpelacyę tę wyznaczono na poniedziałek. Następnie przystąpiono do dalszych obrad nad projektem reorganizacyi armii.

— Szach perski ukazał się 11. b. m. wieczorem w cyrku na polach elizejskich, gdzie urządzono dlań osobną lożę. Publiczność pomimo podniesionych cen, zebrała się bardzo tłumnie, mianowicie płeć piękna w bogatych i drogiemi kamieniami strojnych toaletach, jak gdyby chciała rywalizować z azyatyckim monarchą Publiczność zebrana w cyrku przyjęła Szacha bardzo serdecznie. Z cyrku udał się Nasr ed din do Luwru, gdzie przy pochodniach oglądał zabytki starożytności w suterynowych umieszczone salach. Szachowi towarzyszył w tej wycieczce minister oświecenia Batbie, Karol Blanc, dyrektor sztuk pięknych i Ravaison, konserwator starożytności Około 3000 osób przyłączyło się do tego orszaku, mianowicie członkowie Zgromadzenia narodowego Nazajutrz przed południem zwiedzał Nasr-ed-din mennicę paryzką a następnie różnych udzielał audyencyi; przyjmował między innemi członków Alliance Israélite z p. Crémieux na czele i obudwoma nadrabinami Paryża Deputacya ta nie koniecznie mile przyjętą była przez perskiego monarchę, który oświadczył jej kategorycznie, iż żydzi nie mają powodu oskarżać się na położenie swe w Persyi i odprawił deputacyą z niczem. Szach zakupił za 600.000 fr. klejnotów, pomiędzy któremi znajduje się bransoleta wartości 85 000 fr. przeznaczona dla małżonki Mac-Mahona. W poniedziałek lub we wtorek będzie Szach obecnym przy obradach Izby wersalskiej. Gdy marszałek Buffet na rewii zapraszał Nasr ed-dina na posiedzenie Izby, miał mu Szach odpowiedzieć: „Bardzo chętnie, ale jeżeli p. Thiers mówić będzie." Słowa te naturalnie nie bardzo były miłemi marszałkowi Izby, który otrzymał od Szacha wysoki order.

Hiszpania Prezydent ministrów Pi y Margall miał d. 10. b. m. w kortezach mowę którą chciał przejednać nieprzejednanych. Jest rzeczą niemożliwą, mówił minister, przywrócić porządek środkami materyalnemi; aby to osiągnąć trzeba natychmiast wprowadzić reformy, których lud się domaga. Pi y Margall miał tu na myśli reformy w duchu socyalistycznym. Był on wprawdzie zawsze obrońcą i rzecznikiem socyalistów od niejakiego czasu jednak mniemano, iż wśród obecnych okoliczności najprzód dążyć będzie do przywrócenia porządku, a dopiero gdy mu się to uda, przystąpi do czynności ustawodawczych na polu społecznem i politycznem. Mowa jego wywarła na członkach lewicy, bardzo dobre wrażenie; prawica zaś przyjęła ją bardzo źle a Castellar zdawał się upadać pod ciężarem wywodów prezydenta ministrów. — Najznaczniejsze miasto fabryczne w prowincyi Alicante, Alcoy odznaczało się zawsze wielką burzliwością temperamentu swoich mieszkańców. We wszystkich rewolucyach figurowało zawsze Alcoy, liczące około 20 tysięcy mieszkańców. Nie dziw też, iż obecne burzliwe czasy przypomniały miastu temu rewolucyjne jego tradycye. D. 8. b m. odbyło się zgromadzenie 3000 robotników, na którem uchwalono bezrobocie i odgrażano się przeciw władzom i posiadaczom dóbr. Można było przewidzieć że wybuchną groźne rozruchy; lecz rząd mimo to chwycił się w pierwszej zaraz chwili tylko półśrodków, które w takich razach gorsze wywierają skutki, niż zupełna bezczynność. Nazajutrz ogłosili robotnicy komunę, spalili kilka fabryk i budynków publicznych, zajęli ratusz i zabili burmistrza i kilku urzędników. Stan ten przerażającej anarchii trwał parę dni; pod d. 13. b m. dopiero ogłosiły dzienniki następujący komunikat urzędowy: Smutne zajścia w Alcoy mogą być uważane za skończone, gdyż znaczne siły wojskowe zostały tam wysłane, które pociągną do surowej odpowiedzialności twórców rozruchu i przywrócą bądź co bądź zakłócony porządek publiczny.

„Czy i po tych wypadkach w Alcoy będzie Pi y Margall obstawał przy swoim programie i czy mniema on, że te małpy komuny paryzkiej dadzą się oswoić reformami społecznemi?" zapytuje się słusznie korespondent madrycki *Gazety Kolońskiej*.

— Gazeta urzędowa ogłasza manifest rządu hiszpańskiego do narodu. Przedewszystkiem, powiada manifest, potrzeba kres położyć wojnie domowej, która niszczy Katalonię, Nawarrę i prowincye biskajskie. Rząd jest zdecydowany czynić największe wysilenia i w tym celu zrobi użytek z udzielonej mu nadzwyczajnej władzy. Nastawać będzie na ścisłe wypełnianie ustawy obowiązującej żołnierzy pozostać pod chorągwią aż do zupełnego uspokojenia kraju. W razie potrzeby powoła rząd rezerwę. Rząd wzywa ochotników aby wspierali armię, i swej waleczności użyli przeciw Karlistom.

Szwajcarya. Z Arenenbergu donoszą pod dniem 12. b. m. Cesarzowa Eugenia i syn jej zdają się być bardzo zadowoleni ze swego tu pobytu. Prawie codziennie robią z małą świtą piesze wycieczki do pięknie położonych miejsc okolicy, przyczem wystrzegają się wszelkiej ostentacyi. Cesarzowa, która zawsze prawie używa woalu, wygląda doskonale i gdyby siwe włosy nie zdradzały jej prawdziwego wieku, możnaby ją wziąść za znacznie młodszą. Książe wysmukły, pięknie zbudowany, cokolwiek bladej cery cieszy się najlepszem zdrowiem. Delikatne rysy twarzy jego czynią go podobnym do pięknej matki, nos zupełnie przypomina ojca również błękitne oko pełne wyrazu. Sposób życia cesarzowej, jej syna i otoczenia jest nader prosty, w wystąpieniu niema najmniejszej okazałości. Cesarzowa przyjmuje codziennie prawie liczne wizyty, a obecnie znajdują się w Arenenbergu pomiędzy innymi książęta Łucyan Bonaparte i Murat, Bassano, sekretarz cesarzowej Pietri i Dr. Corvisart, prócz tego siostra jenerała Bourbaki i syn Dra. Conneau, który z cesarzewiczem żyje w wielkiej przyjaźni i z nim razem bawi się strzelaniem do celu i przejażdżkami na gondoli.

Afryka. Dwa państwa europejskie Anglia i Hollandya zawikłane są obecnie w wojnę z narodami barbarzyńskiemi, w wojnę, która jak dotąd, wcale jest niepomyślną dla Europejczyków.

Hollendrzy na wyspie Sumatrze z sułtanem Atchinu, Anglicy na zachodniem wybrzeżu Afryki ze szczepem murzyńskiem Aszantów prowadzą niefortunną walkę, której wspólnem źródłem jest traktat zamiany zawarty w lutym 1871 r. między Hollandyą i Anglią. Wspomianym traktatem odstąpiła pierwsza Anglikom swe posiadłości na zachodniem wybrzeżu Afryki, Anglia zaś w zamian za to zrzekła się prawa protestu przeciw roszerzaniu posiadłości hollenderskich na Sumatrze. Zaledwie rok upłynął od wejścia w życie tej umowy, a już obydwa państwa kontraktujące mają słuszny powód żałować, że ją zawarły.

Niepomyślny rezultat wyprawy hollenderskiej przeciw Atchińcom znany jest już czytelnikom naszym. Obecnie przygotowuje się wyprawa druga, na której czele ma stanąć jen. Van Swieten. O wojnie z Aszantami podaliśmy już także wiadomość jako też o spaleniu i zburzeniu miasta Elminy; dziś zamierzamy w krótkości zaznajomić czytelników z bezpośrednim powodem tej wojny.

Nad pewną częścią posiadłości hollenderskich „na złotym wybrzeżu" Afryki dzierzyli Aszantowie rodzaj zwierzchnictwa lenniczego, o którem Hollendrzy, odstępując swe posiadłości Anglikom zamilczeli we własnym interesie. Gdy zatem gubernator angielski wszystkie nowo nabyte ziemie objął w posiadanie nie uwzględniając praw Aszantów ci porwali za broń i napadli na szczep murzyński Fautów, zamieszkujących przestrzeń kraju bliższą wybrzeży. Fautowie nie mogąc się oprzeć przemocy cofnęli się ku wybrzeżom, a za nimi i inni podwładni Anglikom krajowcy, których Aszantowie z siedzib wyparli. Dnia 4. czerwca pobili Aszantowie Fautów pod Donquah i wcisnęli ich do portu Cape Coast. W kilka dni później Anglicy, dowiedziawszy się, że mieszkańcy Elminy wspierają Aszantów, spalili to miasto, wyrządzając sobie samym największą stratę, był to bowiem punkt nader ważny dla handlu. Lecz nie dość na tem Dotychczasowej siedzibie władz angielskich, miastu Cape Coast grozi wielkie niebezpieczeństwo. Do tego miasta bowiem schroniło się przeszło 30000 kupców, i już teraz, jak donosi sprawozdawca do *Times*, panuje tam wielki brak żywności i wody. Pora deszczowa spóźniła się jak dotąd, już o trzy tygodnie, skutkiem czego wyschły wszystkie cysterny, a wody ze studzien pić nie można, gdyż pociągą za sobą dysenteryę, która w tamtych stronach śmiertelną jest dla Europejczyków. Zachodzi zatem wielka obawa o zdrowie zwłaszcza, że i ospa silnie grasować poczyna. Nadomiar klęsk rozbiły się dwa parowce angielskie Yoruba i Nigritia, które uciśnionemu miastu wiozły żywność i wodę. Aszantowie zaś nacierają coraz zuchwalej i już tylko o 20 kilometrów oddaleni są od Cape Coast Wprawdzie forteca tamtejsza zabezpieczoną jest od napadu i Anglicy za pomocą swych łodzi kanonierskich potrafią utrzymać się w posiadaniu morza i właściwych wybrzeży; lecz wnętrze kraju oddane jest nieprzyjacielowi na łaskę lub niełaskę, dopóki rząd angielski nie zdecyduje się na wysłanie odpowiednich posiłków.

KRONIKA.

* ***Pożar w Podwołoczyskach.*** Wczoraj około godz. 10. z rana wybuchł ogień w zabudowaniu urzędu cłowego w Podwołoczyskach i pochłonął cały budynek. Wszystkie ruchomości zdołano ocalić. Przyczyną ognia było pęknięcie jednego komina, skutkiem czego zajęły się belki na strychu i w jednej chwili, z powodu dłuższej posuchy, ogień cały dom ogarnął.

* ***Nieostrożna jazda.*** Anastazy Angelo parobek kupca Winklera jadąc wczoraj przed południem szybko i nieostrożnie ulicą Czarneckiego, uderzył żonę cieśli Zofię Josse dyszlem w bok tak silnie, iż upadła na ziemię i dopiero po kilku chwilach podnieść się mogła. Przeciw woźnicy zarządzono postępowanie karne.

* ***Amator drzemki na wałach.*** Aresztowano wczoraj w południe Aleksandra Łazowskiego, który słownie obraził żołnierza policyjnego, gdy go dwukrotnie budził i upominał, aby nie spał na wałach wyższych w miejscu przez publiczność licznie uczęszczanem.

* ***Kradzież surduta.*** Kelnerowi J. Hermanowi w ogrodzie miejskim, gdy na balkonie o godz. 10. wieczór zasnął, skradł ktoś surdut granatowy, który śpiący położył był sobie pod głowę. W surducie znajdowały się świadectwa i 2 złr.

* ***Sprzeniewierzenie.*** Ludwik Ruf, woźny tutejszego towarzystwa zaliczkowego zbiegł wczoraj z przywłaszczoną sobie kwotą 220 złr., którą mu oddał znajomy jego do ulokowania w kasie zaliczkowej.

* ***Znaleziono*** wczoraj wieczór na placu Gołuchowskiego nowy wierzchni surdut jasno popielaty z kołnierzem aksamitnym.

= ***Kradzież zegarków.*** Od c. k. sądu złoczowskiego odbieramy następujące uwiadomienie: W nocy z 8. na 9. czerwca 1873 skradziono pocztowemu konduktorowi Janowi Puldzie podczas przepakowywania przesyłek na stacyi koleji żelaznej w Krasnem małą skrzyneczkę zawierającą 24 złotych zegarków, przeznaczonych dla firmy „Hausner et Violand" w Brodach. Udzielając poniżej numera, któremi zegarki te były zaopatrzone, z których sześć pierwszych były cylindry, savonett — sześć dalszych takież same emaljowane — następnych zaś 12 ankry savonett emaljowane, upraszam w celu łatwiejszego wyśledzenia sprawcy, o uprzejme zamieszczenie tej odezwy pomiędzy wiadomościami bieżącemi. Numera te były następujące: 33591, 33592, 33593, 33594, 33595, 33596. 991, 992, 993, 994, 995, 996, 32283, 32284, 32285, 32286, 32287, 32288, 32799, 32800, 32801, 35171, 35172, 35173. Redakcye innych pism polskich uprasza się o powtórzenie tej odezwy.

β ***W arsenale wojskowym*** obok kościoła OO. Dominikanów znajdował się na suficie herb miasta Lwowa, bardzo zręcznie ułożony z samych części karabinowych, z kurków, stęplów, lufek i t. p., a otoczony wieńcem z szabel. Herb ten darowała c. k. komenda wojskowa Zakładowi Ossolińskich. Był tak wielki że musiano go rozbierać na cząstki i w mniejszy rozmiar układać. Właśnie temi dniami ukończono tę pracę i osobliwość ta zdobi jedną z bocznych ścian zbrojowni Lubomirskich.

Δ ***Nominacya.*** Najprz. X. Metropolita Sembratowicz mianował kanonika dziekana gr. kat. kapituły tutejszej ks. Michała Malinowskiego wikaryuszem jeneralnym i oficyałem *in spiritualibus*.

= ***P. Ludwik Syroczyński,*** inżynier, który objął dyrekcyę kopalni węgla w Grudnej dolnej, donosi nam, że objąwszy dnia 28. czerwca swoje urzędowanie, dnia 8. lipca w zupełności opanował i stłumił pożar tej kopalni, o którym kilka razy donosiliśmy, i że na przyszłość nie grozi już żadne niebezpieczeństwo.

)(***Goście przejezdni.*** Od czasu, kiedy rossyjskie koleje połączyły się z galicyjskiemi, przejeżdża przez Lwów bardzo wiele osób z Podola, Wołynia i Ukrainy. Tego roku ruch ten turystów znacznie jest większy niż lat poprzednich, a to głównie z powodu wystawy wiedeńskiej i zaprowadzenia przez zarządy koleji rossyjskich tak zwanych „biletów okrężnych" po znacznie zniżonych cenach. Znaczna część podróżnych zatrzymuje się we Lwowie, aby zwiedzieć miasto i jego osobliwości, Najwięcej gości miewa Zakład Ossolińskich. Dziennie po kilkanaście osób zwiedza bibliotekę a mianowicie muzeum; między temi wiele cudzoziemców. Księgi, w które się goście wpisywać zwykli, zawierają nazwiska podróżnych z najdalszych prowincyj rossyjskich, np. z Krymu i Kaukazu. Między zapisanemi spotykaliśmy professorów rossyjskich uniwersytetów i wyższych urzędników. Z okolic i ogrodów lwowskich najbardziej zwiedzany bywa Wysoki Zamek, a niedawno byliśmy tam świadkami zabawnej sceny, jak dorożkarz w roli zaimprowizowanego cycerona, tłumaczył gromadce obcych panoramę lwowską, ukazując biczem pojedyńcze kościoły i gmachy, których nazwy najkomiczniej przekręcał.

⚖ ***O polichromji lwowskiej*** pisał niedawno współpracownik nasz Σ, uderzając na jaskrawe malowanie kamienic ze względów estetycznych. Zapomniał o niemniej uznania godnych względach archeologicznych. Na tym punkcie panuje prawdziwy wandalizm. Na wyż-

szej ormiańskiej ulicy jest kilka domów z starożytnemi, wcale okazałemi odrzwiami z kamienia; dowcipny jakiś renowator pomalował je prześlicznie na jasno niebieski kolor zamazując rzeźby i tarcze i niszcząc piękną śniedź, którą cios okrył się w ciągu wieków.

— ***Jutro w piątek***, dnia 18. b. m. benefis pani Antoniny Hoffman. Szanowna beneficyantka wystąpi w tragedyi Rasyna, *Fedra*, w roli tytułowej. Krytyka krakowska oddawała pani Hoffman wielkie pochwały za znakomite wywiązanie się z tej roli. Jak słyszymy ma to być przedostatni występ krakowskiej artystki. Dziś podjęła się z grzeczności wystąpić w *Konfederatach barskich* w roli hrabiny.

*** ***Kronika pożarowa.*** W Dolnej wsi w starostwie Myślenieckiem zgorzało z niewiadomej przyczyny dwa domy mieszkalne; niezabezpieczona szkoda wynosi 400 zł. W Komarówce w starostwie Tłumackiem zgorzała w czerwcu karczma wartości 300 złr. W starostwie Wielickiem zgorzał we wsi Dąbrowie dom mieszkalny; zabezpieczoną szkodę obliczono na 200 złr.; we wsi Surówki zgorzał także dom mieszkalny; zabezpieczona wartość szkody wynosi 300 złr. W Gorzycach w starostwie Jasielskiem zgorzały d. 30. z. m. prawdopodobnie w skutek podpalenia trzy szopy i stodoła wraz z sianem, koniczem i wszystkiemi tamże złożonemi sprzętami gospodarczemi. Zabezpieczona szkoda wynosi 5000 złr.

*** ***Klęski elementarne.*** Nawalny deszcz i grad uszkodziły w ubiegłym miesiącu ziemiopłody następujących gmin w starostwie Jasielskiem: Glińsk polski i niemiecki, Łubno opacie i szlacheckie, Łążyny, Mniszcza, Samoklęski, Biłgrzymka, Gorczyn, Folusz, Wrocanka, Tarnowiec, Zawadka, Łęgisz, Pietruska Wola, Łajście, Łubienko, Wola Dembicka, Załęże i Majszowa.

*** ***W Czajkowicach*** w starostwie Rudeńskiem utonął kąpiąc się d. 14. b m. w Dniestrze Franko Iwanczak w przytomności ludzi, którzy bojąc się głębokiej wody, nie nieśli mu pomocy.

— ***W mieście Międzyrzeczu***, w królestwie Polskiem w dniu 8. lipca r. b. z rana, wybuchł tak gwałtowny pożar, iż mimo wszelkich wysileń, na jakie zdobyć się mogli tameczni mieszkańcy, nie mający żadnej straży ogniowej, już wieczorem prawie całe miasto stało się pastwą płomieni. Spadające iskry niesione pędem wiatru po za rzekę, o parę wiorst, spowodowały pożar kilku zabudowań wiejskich; w samem zaś mieście ledwie kilkanaście domów i to samych murowanych, oraz kościoły ocalały, reszta leży w tlejących się dotąd gruzach. Budowle stacyjne drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, dosyć od miasta odległe, murowane, blachą kryte, nie byłyby może ocalały, gdyby przez służbę miejscową umieszczoną na dachach, nie były strzeżone i oblewane wodą. Przyczyna pożaru niewiadoma; szkody w towarach i różnego rodzaju składach ogromne; przeszło parę tysięcy mieszkańców pozbawionych dachu i mieszkania, z dziećmi i rupieciami, jakie udało im się ocalić, rozłożyło się taborem pod spalonem już nie poraz pierwszy miastem.

— ***Dom Rady państwa*** w Wiedniu zostanie rozszerzony z powodu powiększenia liczby deputowanych. Komissja miała wczoraj plan ułożyć.

— ***Wystawę powszechną*** zwiedziło 14. lipca 45.199 osób. Wstęp wynosił 50 centów.

— ***W Monachjum*** rozpoczął się proces osławionej p. Adeli Spitzeder, która utrzymywała tam rodzaj banku przyjmując pieniądze i wypłacając za nie 120% rocznie. Tak olbrzymi procent wabił oczywiście ogromną ilość kapitalistów małych, którzy dziś widzą się oszukanymi. Stan czynny Adeli Spitzeder wynosił po jej aresztowaniu 1.974,000 złr. stan bierny zaś około 11 miljonów.

— ***Studentki.*** Uniwersytet strasburgski liczy obecnie 163 słuchaczek, pomiędzy któremi znajduje się około 150 tych Rossyanek, które ukaz cesarski wydalił niedawno z Zurychu. W tych dniach wydały władze uniwersyteckie rozkaz, aby studentki nie uczestniczyły na odczytach dla płci męzkiej, lecz pobierały lekcye prywatne u profesorów.

— ***O życiu Napoleona III.*** Pisarz angielski, Blaucherd Gerrold za szczególnem pozwoleniem cesarzowej Eugenii pisze dzieło o czasie i życiu Napoleona III., którego część pierwsza ukaże się przy końcu bieżącego roku.

— ***Dziecko z dwiema głowami.*** Jak donoszą z Bukaresztu, we wsi Valea-Jasilon, w pobliżu słynnego klasztoru Curtea dé Argesin, na dniu 27. przeszłego miesiąca urodziło się dziecko z dwiema głowami. Było to dziewczę i przyszło na świat żywe — wkrótce atoli umarło. Lekarz szpitalowy miasta Curtea de Argesin nie szczędzi starań celem zakonserwowania tej osobliwości w muzeum w Bukareszcie.

— ***Amerykańskie małżeństwa.*** Następna anegdota, powtarzana przez różne dzienniki, jest wyborną ilustracyą lekkomyślności, z jaką w Ameryce kojarzą się stadła. Niedawno o godzinie porannej stanął pewien młodzieniec przed domem bogatego obywatela w Atlancie i zarządał widzieć się ze swoją żoną. „Omyliłeś się pan zapewne co do numeru kamienicy, żony pańskiej tu nie ma“ odparła gospodyni domu. „Pragnę się widzieć właśnie z najstarszą córką pani, ożeniłem się z nią wczoraj wieczorem“ odpowiedział obcy młodzieniec. Można sobie wyobrazić zdumienie teściowej.

— ***Próby z ogniotrwałym piecem*** podejmowano niedawno w Bostonie. Jest on sporządzony z grubego żelaza, okrągły i składa sig z trzech szczelnie do siebie przystających cylindrów. Drzwi opatrzone są patentowanym zamkiem. Ogień znajduje się w najwewnętrzniejszym cylindrze. Prąd powietrza jest całkiem bezpieczny i skuteczny. Przy próbie zrzucono piec ze schodów, co nie wywołało wcale szkody. Zdaje się więc, że wreście wynaleziono ogniotrwały aparat do ogrzewania wagonów kolei żelaznej.

— ***Uroczystości w mieście Paryżu*** Niewiadomo jeszcze, ile wyda zaopatrzone we wszelkie pełnomocnictwa komissya municypalna, na uczczenie szacha perskiego, lecz znane są koszta różnych uroczystości odbytych w Paryżu od początku XIX wieku. Koronacya Napoleona I. kosztowała 1,745.646 fr., ślub Marji Ludwiki 2,670,970 fr., urodziny króla rzymskiego 600,500 fr., chrzciny księcia Bordeaux 668.000 fr., uroczystość Trocadera 800.900 fr., koronacya Karola X. 1.564,097 fr. Cyfry te wyjęte są ze sprawozdania administracyi departamentu Sekwany, wydanego w roku 1836 przez p Rambuteau. Dodamy jeszcze, że wesele Napoleona III. kosztowało 1,450.000 fr., chrzciny cesarzewicza 800.950 fr.

— ***Rzymska willa.*** We wsi Retzney, pod Ehrenhausen, wykopują obecnie rzymską willę, która tam stała przed 1600 laty. Wzdłuż 50 metrów ukazują się mury w prostej i skrzywionej linii, większe i mniejsze komnaty, wodociągi, kamienne stopnie, cegły do budowy i pokrycia, ułomki naczyń glinianych i szklannych, podłogi mozaikowe, szczególnie znaczna liczba ściennych malowideł, silnym kolorem czerwonym, brunatnym, żółtym, niebieskim, szarym, różnemi liniami, łukami i arabeskami przypominającymi żywo freski pompejańskie. Część tych kawałków ścian i słupów, sprzętów glinianych (jeden pod nazwą *Firmianus*) kluczów z bronzu i td. i monetę z czasów cesarza Aureliana (270 do 275 po Chr.) złożono przed kilku dniami w wiedeńskim gabinecie starożytności

— ***Z wysp sandwichskich.*** Pewien tygodnik amerykański umieścił prelekcyę dra Winslowa, który przez wiele lat mieszkał na wyspach sandwichskich, zawierającą ciekawe szczegóły o zachowaniu się krajowców po śmierci słynnego kapitana Kooka. „Tubylcy“ są jego słowa „byli zdumieni i wielkiem smutkiem nad własnem barbarzyństwem przejęci; z ciałem jego obchodzili się tak, jak gdyby był najwyższym ich przywódzcą lub nawet bogiem. Wycięli wielkie kości z ramion i nóg, co jest znakiem wielkiej czci wyrządzanej tylko drogim nieboszczykom. Zwłoki Kooka umieścili następnie w świątyni przed wielkimi bożkami i złożyli mu ofiarę ze świń i psów, chcąc przebłagać bogów za jego i własne grzechy. Wnętrzności jego ułożono starannie w banię i odstawiono na stronę, dla spalenia ich podczas przyszłej ceremonii. Ale chłopiec, który w r. 1845 był starym, roztropnym człowiekiem, liczącym 75 do 80 lat życia, a z którym mówił sam dr. Winslow — myśląc że to wnętrzności dzika, odciął kawałek, ugotował go i zjadł z apetytem. Gdy oficerowie okrętu usiłując odzyskać ciało Kooka, dowiedzieli się, że pozostały tylko wielkie kości — sądzili, że dzicy zjedli ciało — i wówczas to podniósł się nietylko między Anglikami, lecz nawet w całym chrześciańskim świecie okrzyk oburzenia. Było to fałszem Powyższe szczegóły o śmierci i obchodzeniu się z trupem opowiedział Drowi Winslow uczciwy krajowiec imieniem Keha, zamieszkały na wyspie Mani, człowiek posiadający zdrowy rozsądek i będący historyografem królów czyli kacyków.

— ***Mowy Deaka.*** Węgierskie towarzystwa dla wspierania literatów postanowiło ogłosić drukiem zbiór wszystkich politycznych mów Franciszka Deaka począwszy od r. 1833. Redakcya powierzoną zostanie sekretarzowi tego towarzystwa Pawłowi Gyulai. Deak zezwolił na wydanie tego dzieła i przyrzekł swoją pomoc wydawnictwu. Dochód z wyprzedaży tej ciekawej książki przeznaczony został na fundusz zakładowy towarzystwa, zajmującego się wydawnictwem.

* ***Wykaz ukaranych fiakrów i dorożkarzy.*** C. k. Dyrekcya policyi we Lwowie skazała na karę aresztu lub grzywnę w pierwszej połowie lipca b. r.: Dorożkarzy l. 6, 17, 33, 54, 64, 67, 84, 124, 162, 173, 204, 209, 211 i 230 za wymaganie wyższej nad taksę należytości; dorożkarzy l. 16, 29, 29, 34, 144, 158 i 212, za niedotrzymanie zamówionej jazdy; dorożkarzy l. 74, 103, 108, 141 i 158 za odmówienie jazdy; dorożkarzy l. 11, 88 i 96 za ukrywanie cennika; dorożkarzy l. 6, 106, 157 i 189 za pozostawienie koni i dorożek bez dozoru; dorożkarzy l. 13, 26, 63 i 219 za prędką i nieostrożną jazdę; dorożkarzy l. 8, 21, 31, 46, 53 i 110 za burdę uliczną.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

+ Lwów dnia 15. lipca 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

(Dokończenie.)

Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 10 zł. — 11 zł. 80 ct. żyto 180 ℔ 6 zł. — 7 zł., jęczmień 168 ℔ 5 zł. 80 ct. — 6 zł. 40 ct, owies 112 ℔ 3 zł. 40 — 3 zł. 60 ct. Dowóz zboża z Rossyi staje się z każdym dniem mniejszy.

Bydła rzeźnego przywieziono w ostatnich ośmiu dniach koleją lwowsko-czerniowiecką 2100 sztuk, które wysłano zaraz dalej do Oświęcimia. W Galicyi wysłano z kilku stacyi kolei żelaznej około 320 sztuk. Na targu wiedeńskim cena wołów poszła w górę, gdyż zapasy wyczerpnęły się znacznie.

W handlu węglem nie zaszła znaczna zmiana. Popyt był normalny a ceny nie zmieniły się W ostatnich dwóch dniach ceny poszły trochę w góry i wynosiły 8¼ zł. — 8 złr. 50 ct. W przyszłym tygodniu rozpocznie się wywóz znaczniejszych zapasów za granicę, z czego i na Rossyę prawdopodobnie pewna część przypadnie.

— ***Zjazd delegatów izb handlowych.*** Na piątem posiedzeniu tego zjazdu odesłano do sekcyi wniosek delegata Trebitscha, ażeby z uwagi na nieusuniętą dotąd drożyznę pomieszkań w większych miastach przedłużono o pięć lat uwolnienie od podatków co do budowli nowych, tudzież dobudowanych i przebudowanych. Następnie przyjęło zgromadzenie wniosek sekcyi pierwszej o asygnatach kasowych. Wniosek ten tak opiewa: Pierwszy zjazd delegatów izb handlowych uważa za rzecz konieczną wydanie ustawy o uregulowaniu instytucyi asygnat kasowych. Ustawa ta powinna unormować: prawo emisyi asygnat kasowych, pokrycie asygnat, ich stosunek do kapitału zakładu, ogłaszanie peryodycznych przynajmniej miesięcznych wykazów, wreszcie legalną formę i prawomocność asygnat. Co do nowej ustawy o towarzystwach akcyjnych sekcya postawiła cały szereg wniosków, ale zjazd uchwalił, że należy tylko prosić rząd o najspieszniejsze przeprowadzenie takiej ustawy w drodze ustawodawczej. Wnioski sekcyi przedstawione zostaną rządowi w sprawozdaniu, ale nie w formie uchwał. Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi, przyjęto jako ostatni punkt porządku dziennego rezolucyę tej treści: że należy prosić rząd o ochronę praw akcyonajuszów węgierskiej kolei wschodniej. Na wniosek pana Fränkla z Brodów wyraziło zgromadzenie podziękowanie niższo-austryackiej izbie handlowej za inicyatywę w zwołaniu zjazdu a przewodniczący Reckenschuss objawił nadzieję, że wnioski zjazdu znajdą uwzględnienie u rządu i przysłużą się handlowi i przemysłowi Austryi.

Ceny targowe z miesiąca czerwca 1873.

Następujących artykułów:	Zakliczyn zł.	Zakliczyn c.	Brzesko zł.	Brzesko c.	Stryj zł	Stryj c.	Sokal zł	Sokal c.	Wojnicz zł	Wojnicz c.
Mec pszenicy	6	25	6	75	7	25	6	75	7	—
„ żyta	4	75	4	90	4	75	4	75	4	80
„ jęczmienia	4	25	3	75	3	25	2	35	4	40
„ owsa	2	60	2	—	2	—	—	—	2	85
„ grochu	—	—	6	—	5	—	—	—	5	—
„ hreczki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	—	—	4	80	—	—	—	—	—	—
„ ziemiaków	—	—	—	—	—	—	1	40	—	—
Cetnar siana	1	—	1	—	—	—	—	—	1	60
Sąg drzewa twardego	8	—	11	—	7	50	6	60	10	—
„ „ miękkiego	5	—	8	—	5	50	5	40	7	50
Funt mięsa wołowego	—	18	—	18	—	17	—	—	—	—
Robotnik bez wiktu	—	50	—	—	—	60	—	—	—	—

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. lipca.

Hotel Żorża: Pp.: Hr. Wodzicki K. z Olejowa. — Uznański A. z Szaflar.

Hotel Langa: P. Sąssy F., kapit. obr. kraj. z Debreczyna.

Hotel angielski: Pp.: Pluschk F. star. z Złoczowa. — Czermiński L. z Nadycza. — Janicki J. z Oprawca. — Pierzchało I. z Uszkowic. — Słonecki Z. z Jurowca.

Hotel Kuhna: Pp.: Komar A. z Stanimirza. — Zamorski K. z Pohorylec.

Hotel krakowski: Pp.: Falkowski M. z Rossyi. — R. de Coppieters z Łodzimy.

Hotel europejski: Pp.: Danzmann Edward z Opawy. — Iwanowski J. z Podola. — Popławski A. z Podola. — Zyjan G. z Bukaresztu.

OSTATNIA POCZTA.

Dnia 15. b. m. po południu odbył się w zamku cesarskim w Schönbrunn obiad dworski na cześć króla Wirtembergskiego.

Naj. Cesarzewicz Rudolf miał wczoraj w południe powrócić do Wiednia z wycieczki do Karyntyi.

Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie ministerstwa handlu o zaprowadzeniu i używaniu państwowych marek telegraficznych.

Nie potwierdza się wiadomość o bliskiem rozwiązaniu parlamentu angielskiego.

Wojska hiszpańskie obaliły komunę w Alcoy. Ale natomiast potwierdza się wiadomość, że komuna ogłoszoną została w Kartagenie. Jednym z jej szefów ma być brat ministra marynarki. Karliści także nie spoczywają Załoga z Puente- la Reina kapitulowała przed karlistami, którzy zabrali broń i dwa działa. Na domiar chaosu wybuchło znowu przesilenie ministeryalne. Pi y Margall chce utworzyć gabinet z członków centrum i lewicy a prawica chce mu za to dać wotum nieufności

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Madryt, 16. lipca. Kilku członków gabinetu podało się do dymisyi, aby ułatwić utworzenie nowego jednolitego gabinetu. Większość domaga się energicznego ministerstwa. Karliści zdobyli Berga i wzięli w niewolę 500 żołnierzy. Internacyonaliści pozamykali w Barcelonie warstaty i fabryki i zawezwali robotników, aby popalili kościoły. Silne oddziały wojska utrzymują jednak robotników w porządku.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem. z 16. lipca 1873.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	225	50	227	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	131	—	140	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po 200 zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	78	—	78	75
„ „ 4-prc. w. a.	71	25	72	—
Banku hipoteczn. gal.	84	75	85	60
al. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	25	76	—
4. Monety.				
Dukat holenderski	5	17	5	24
„ cesarski	5	20	5	26
Napoleond'or	8	83	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	98	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	64
„ „ papierowy	1	47	1	48
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	109	—	110	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. lipca 1873.

1. Dług Państwa (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	68.—	68.20
„ w banku	73.20	73.40
Losy z r. 1839 całe	268.—	270.—
„ „ 1839 piąta część	258.—	259.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	93.—	94.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102.—	102.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.—	113.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	137.—	138.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.50	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	77.—	78.—
Galicyi	75.—	76.—
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	75.—	76.—
Węgier	77.25	78.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	179.50	180.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	228.50	229.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	1030.—	1040.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—	—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—	—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—	—
Gal. bank handl. i przem. à 200 zł.	—	—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200zł.	—	—
Bank narodowy	978.—	980.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	586.—	588.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	226.50	227.50
Pół. kolej po 1000 zł. m. k.	2122.—	2127.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	225.—	226.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	137.—	138.—
Kol. naddniestr. à 200 zł. w srebr.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w srebr.	—	—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	321.—	322.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	189.50	190.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srebr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ 36 „ 5 i pół	90.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.—	71.—
„ „ po 5 prc.	85.—	85.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	94.—	95.—
Gal. zakład. kred. włośc. po 6 prc.	91.50	92.50
Bank. narod. po 5 prc.	90.—	90.50
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.—	81.50
„ „ (renty) po 6 prc.	—	—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa.		
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.75	90.25
„ „ „ „	87.—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. 5 prc.	103.50	—
„ „ „ II. emisyi	101.—	—
„ „ „ III.	96.75	97.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	78.75	79.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	75.—	76.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—	—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—	—
Węg. gal. kol. po 300 zł. 5-prc. w srbr.	—	81.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł.	166.50	168.50
Clarego po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
Budzyńskie	—	—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.—	97.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—	—
Palffego po 40 zł. m. k.	—	—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	15.—	16.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.—	40.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	23.—	24.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—	—
„ „ po 50 zł. m. k.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25.50	26.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Losy miasta Krakowa	—	—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.50	92.75
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.50	93.75
Berlin za 100 tal.	—	—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.50	93.75
Hamburg za 100 M. B.	54.50	55.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.—	111.30
Paryż za 100 fr.	43.50	43.60
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—	—
„ pel. wagi	5.20	5.29
Korona	—	—
20frankówka	8.87	8.88
Rossyjski imperyał	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	108.75	109.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. lipca.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	15
„ w srebrze	73	5
Losy z 1860 roku	101	75
Akcye banku wiedeńskiego	985	—
„ kredytowe	225	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	45
Srebro	109	50
Napoleond'or	8	89
Dukat	—	—

(1985 2—3) **Konkurs.**

L. 1323 Pr. Celem obsadzenia opróżnionych posad praktykantów konceptowych przy magistracie lwowskim z płacą roczną 500 zł. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs do 15. sierpnia b. r.

Ubiegający się o te posady zechcą w terminie wnieść podania swe w drodze właściwej do Prezydyum magistratu i załączyć dowody wieku, odbytych nauk prawniczych i egzaminów państwowych, tudzież wykazać się z dotychczasowego zatrudnienia i dokładnej znajomości języka polskiego.

Z prezydyum magistratu kr. stoł. miasta

Lwów dnia 30. czerwca 1873.

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 17. Lipca Nr. 163.

(2006 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 322. Na mocy uchwały Kolegium Profesorów z dnia 5. b. m. rozpisuje się niniejszem konkurs do 15. września 1873. r. celem obsadzenia trzech posad asystentów w c. k. Akademii technicznej we Lwowie, a mianowicie:

a.) dla katedry mechaniki,
b.) „ „ nauk inżynierskich,
c.) „ „ chemii ogólnej.

Od asystenta mechaniki wymaga się przedewszystkiem znajomości konstrukcyi składowych części machin

Do każdej z tych posad przywiązane jest wynagrodzenie roczne 600. zł. a. w.

Posadę asystenta udziela się na dwa lata od dnia nominacyi z prawem jednorazowego przedłużenia na dalsze dwa lata.

Ubiegający się mają swe podania, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. Akademii technicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, jakoteż w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, wnieść do Rektoratu c. k. Akademii technicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Akademii technicznej.
Lwów dnia 9. lipca 1873.

(2007 2—3) **Edykt.**

Nro. 16433/38314. C. k. sąd krajowy, czyni niniejszym edyktem pp. Marceli Zawalnickiej, Kaźmierzowi, Franciszce, Kornelii, Katarzynie, Joannie i Janowi Sokolnickim wiadomo, że w załatwieniu prośby Srula Horowitza i Dawida Buchsbauma, uchwałą z dnia 5 kwietnia 1873. do L. 16433 tychże wierzycieli hipotecznych do wniesienia swych zarzutów przeciw zamierzonemu wydzieleniu z X i XIV schedy dóbr Maydanu obszaru 20 morgów pola i utworzeniu dla takowego osobnego korpusu tabularnego w przeciągu dni 60. pod rygorem §. 3. ust. z dnia 6. lutego 1869. Nr. 18. dzpp. wezwano.

Ponieważ miejsce pobytu tych wierzycieli a w razie śmierci spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. Sąd krajowy dla nich tutejszego adwokata Dra. p. Krattera, z zastępstwem adwokata Dra. Goreckiego kuratorem ustanowił i temuż powyższą uchwałę tabularną doręczył.

Z c. k. Sądu krajowegoo.
Lwów dnia 5. kwietnia 1873.

(2010 2—3) **Edykt.**

Nro. 12232. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż połowa z 1/3 części 1/4 części i połowy z 1/4 części realności Nr. 18 dz. VIII (daw. 14 gm. VI) w Krakowie położonej oraz takichże samych części gruntu 21 kwadratowych sążni wynoszącego, do niej należącego, Karola Kemptera własne, a zatem łącznie jedna szósta część rzeczonej realności wedle ks. gł. gm. VI vol. nov. 2. pag. 249 n. 8 haer i tenże n. 10 haer. p Karola Kemptera własnej wraz z 1/6 częścią gruntu 21 kwadratowych sążni wynoszącą, według ks. gł. gm VI Kazimerz vol. nov. 2 pag. 246. n. 3. haer. do owej realności należącego, celem zaspokojenia nakazem płatniczym c. k. Sądu krajowego Krakowskiego z d. 28. lutego 1871. L. 3725 przyznanej należytości wekslowej pp. Joela i Jetti Langrosków w kwocie 1250 zlr w. a. z procentem 6% od dnia 2. listopada 1870. i kosztami sądowemi 7 zł. 21 kr., i kosztami egzekucyjnemi 6 zł. 97 kr. 11 zł. 82 kr. 9 zł. 75 kr. 9 zł. i 9 zł. poprzednio, nareszcie dalszemi 15 zł. 56 kr. w. a. obecnie przyznanemi, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie w trzech terminach, a mianowicie w dniach: 8. sierpnia 1873., 12. września 1873. i 17. października 1873. zawsze o godz. 10. przed południem w gmachu sądowym przy kościele Św. Piotra pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania postanawia się w wartości szacunkowej 2342 zlr. 50 kr. w. a

2. Chęć kupienia mający złożą jako wadyum 10% tejże ceny szacunkowej w okrągłej kwocie 235 zlr. w. a. w gotowiźnie, albo w obligacyach państwa lub też w listach zastawnych galicyjskich według kursu ostatniego urzędową gazetą Wiedeńską wykazanego, do rąk komisyi licytacyjnej.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, sprzedać się mającej części realności, tudzież akt oszacowania tejże przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tej licytacyi zawiadamia się chęć kupna mających, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 10. maja 1873. do hipoteki byli weszli lub którymby uchwała licytacyjna dość wcześnie doręczoną nie została, tychże wierzycieli także do rąk kuratora tut. adw. Dr. Blatteisa z zastępstwem adw. Dr. Stycznia

Kraków dnia 19. czerwca 1873.

(2014 2—3) **Obwieszczenie**

L. 3563. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości, że dnia 23. grudnia 1817 zmarł w Wysocku wyżnem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Ołeksa Szepizdyn.

Ponieważ wnuka Mikołaja Matlaka miejsce pobytu temu sądowi nie jest wiadome, wzywa się tegoż nieobecnego, aby w przeciągu roku jednego od daty niżej wyrażonej oświadczenie spadkowe przez głowę zmarłej matki swej Maryi Matlakowej tem pewniej sądowi wniósł, ile że w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Michałem Matlakiem wprowadzonem będzie.

Borynia, dnia 30. czerwca 1973.

(2017 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1073 R. P. W okręgu c. k podkomisyi krajowej podatku gruutowego w Tarnopolu jest posada geometry z dzienną płacą trzech zł. w. a do obsadzenia.

Podania o nadanie tej posady należy wnieść do prezydium tutejszej podkomisyi krajowej w drodze właściwego przełożeństwa a w razie stanowiska prywatnego w drodze politycznego urzędu najdalej do ostatniego lipca 1873 r. i wykazać w takowej miejsce urodzenia, wiek, nabyte nauki, dotychczasowe zatrudnienie i uzdolnienie do wzmiankowanej posady tak pod względem fizycznym jak umysłowym.

Tarnopol, dnia 5. lipca 1873

(2019 2—3) **Edykt.**

L 8395. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p Sydonię Hohenbergerową, że Jan Matkowski wniósł pod dniem 16. marca 1873 l. 3745 prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 1000 zł. w. a. z przyn. przeciw niej tudzież przeciw Alfredowi i Janowi Hohenbergerom, i że w skutek uchwały w. c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 11. czerwca 1873 l. 11538 tej prośbie co do niej i co do Jana Hohenbergera zadosyć uczyniono.

Gdy jednakowoż wspomniona p Sydonia Hohenbergerowa z życia i miejsca pobytu jest niewiadomą, ustanowiono dla niej na jej koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. dr. Żywickiego z zastępstwem p. adw. dr. Maxa, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto p. Sydonię Hohenbergerową, ażeby ustanowionego kuratora należycie poinformowała, lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol dnia 30. czerwca 1873.

(2020 2—3) **Edykt.**

L 8402. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza wekslu z daty Trembowla dnia 1. listopada 1871 na 38 zł. w. a. przez Salomona Drimera, w języku niemieckim wystawionego, za 6 miesięcy od daty płatnego przez Ludwika Markowskiego do zapłaty przyjętego, aby go w przeciągu 45 dni sądowi obwodowemu przedłożył.

Tarnopol dnia 30. czerwca 1873.

(2021 2—3) **Edykt.**

Nr. 5073. C. k. miej. del. sąd powiatowy Samborski zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jakóba Herold i Elżbietę Herold, ze przeciw tymże ze strony Elżbiety Jansohn pod dniem 3. marca 1873 do l. 1694 pozew o oddanie zboża w naturze lub zapłacenie wartości 25 zł. zpn. wniesiony i dla nich kurator w osobie adwokata Dr. Ehrlicha z zastępstwem adw. Dr. Budzynowskiego ustanowiony został.

Sambor 26. czerwca 1873.

(2022 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 2779. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że Petronela Ilnicka Jaroszewicz zmarła 13. kwietnia 1863 w Komarnikach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ sądowi miejsce pobytu pełnoletniego syna Michała Ilnickiego Jaroszewicza nie jest wiadome, przeto wzywa się tegoż, aby w ciągu roku jednego od daty poniższej w tymże sądzie się zgłosił, i swe oświadczenie spadkowe wniósł, inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nieobecnego kuratorem Antonim Ilnickim Jaroszewiczem przeprowadzone będzie.

Borynia dnia 23. czerwca 1873.

(2024 2—3) **Edykt.**

Nr. 903. C. k sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza niniejszem, że Michał Pokotyło włościanins z Staromieszczyzny w skutek uchwały c. k. ądu obwodowego w Tarnopolu z d. 31. marca 1873 l. 4089 uznanym został za marnotrawcę, i nadano mu kuratora sądowego w osobie Pawła Kohuta z Staromieszczyzny.

C. k. sąd powiatowy.
Nowesiolo dnia 15. maja 1873.

(2025 2—3) **Edykt.**

L. 1231. C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza niniejszem, że Teodor Pac włościanin z Medyna w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dtto 5. maja 1873 l. 5679 uznanym został za marnotrawcę, i nadano mu kuratora sądowego w osobie Ilka Prepyka.

C. k. sąd powiatowy.
Nowesiolo dnia 20. maja.

(2026 2—3) **Edykt.**

L. 1232. C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza niniejszym, że Danyło Biłobran włościanin z Korszełowki, wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dtto 5. maja 1873 l. 5680 uznanym został za marnotrawcę, i nadano mu kuratora sądowego w osobie Dmytra Cepka.

C. k. sąd powiatowy.
Nowesiolo, dnia 20. maja 1873.

(2027 2--3) **Obwieszczenie.**

Nr. 489 ciw. C. k. sąd powiatowy w w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż Feliks Bogusz wypowiedział plenipotencyę Zdzisławowi Boguszowi w Krakowie dnia 8. lipca 1873 wystawioną, którą Zdzisława Bogusza do przedania i obdłużenia majątku Feliksa Bogusza upoważnił był, i wypowiedzenie to, które niniejszem obwieszczeniem się ogłasza, do sądu przyjęte zostało.

Z c. k. sądu powiatowego
Kolbuszowa dnia 13. lipca 1873

(2028 2--3) **Obwieszczenie.**

L 775. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolicy miasta Lwowa, ogłasza niniejszem, iż Paśka Pasierska, córka zmarłego włościana Michała Pasierskiego z Malechowa, uznaną została za bezwłasnowolną, i że jej kurator w osobie gospodarza Jana Bryka ustanowiony został.

Lwów, dnia 28. czerwca 1873.

(2029 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22408 W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Bołszowcach w Stanisławowskim powiecie skarbowym rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty. Te oferty zaopatrzone kwotą 80 złr. jako wadyum tudzież poświadczeniem pełnoletności, moralności i dostatecznego majątku mają być wniesione do powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie najdalej do dnia 12. sierpnia 1873 do drugiej godziny z południa.

Obrót tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1872, co do fabrykatów

tytoniu . . .	12297 zł. 86 ct.
co do znaczków stemplowych	483 „ 29 „
razem	12781 zł. 15 ct.

Dokładniejsze warunki licytacyi i wykaz przychodu tego interesu mogą być zasięgnięte od c k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbowa.
Lwów, dnia 6. lipca 1873.

Kundmachung.

Nr. 22408. Zur Wiederbesetzung der Tabak-Groß-Trafik in Bołszowce Stanislauer Finanz-Bezirkes wird die Concurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben, welche unter Anschluß eines Reugeldes von 80 fl. dann eines Großjährigkeits- Sitten- und Vermögens-Zeugnisses bis 12. August 1873 zwei Uhr Nachmittags bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Stanislau zu überreichen sind.

Der Verkehr dieses Großverschleißes betrug im Jahre 1872 bei

Tabak-Fabrikaten . .	12297 fl. 86 kr.
bei Stempelmarken . .	483 „ 29 „
Zusammen	12781 fl. 15 kr.

Die detaillirten Licitationsbedingnisse und der Erträgnißausweis können bei der Stanislauer Finanz-Bezirks-Direction eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction.
Lemberg, den 6. Juli 1873.

(2030 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 25430. W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Pomorzanach w Brodzkim powiecie skarbowym rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty. Te oferty zaopatrzone kwotą 40 złr. jako wadyum tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku mają być wniesione do powiatowej c. k. dyrekcyi skarbu w Brodach, najdalej do dnia 12. sierpnia 1873 do drugiej godziny z południa.

Obrót tego przedsiębiorstwa wynosił w r. 1872 co do fabrykatów

tytoniowych . .	8154 złr. 52½ ct.
co do znaczków stemplowych	365 „ 84 „
razem	8520 złr. 36½ ct.

Dokładniejsze warunki licytacyi i wykaz przychodu tego interesu mogą być zasięgnięte od c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Brodach.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, 6. lipca 1873.

Kundmachung

Z. 25430. Zur Wiederbesetzung der Tabak-Großtrafik in Pomorzany Brodyer Finanz-Bezirks wird die Konkurenz-Verhandlung mittelst schriftlichen Offerten ausgeschrieben, welche unter Anschluß eines Reugeldes von 40 fl. dann eines Großjährigkeits-Sitten- und Vermögenszeugnisses bis 12. August 1873 zwei Uhr Nachmittags bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Brody zu überreichen sind.

Der Verkehr dieses Großverschleißes betrug im J. 1872 bei

Tabakfabrikaten . .	8154 fl. 52½ kr.
bei Stempelmarken .	365 fl. 84 kr.
Zusammen	8520 fl 36½ kr.

Die detaillirten Lizitazionsbedingniße und der Erträgnißausweis können bei der Brodyer Finanz-Bezirks-Direction eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction
Lemberg, am 6. Juli 1873

(2031 2--3) **Edykt.**

L. 1047. Od c. k. miej. deleg. sądu pow. w Tarnopolu podaje się do publicznej wiadomości, że Maksym Hajda rolnik z Kutkowiec został za marnotrawcę uznany i temuż za kuratora nadano Iwana Hajdę.

C. k. sąd pow. miej. deleg.
Tarnopol dnia 20. maja 1873.

(2032 2—3) **Edykt.**

Nr. 3865 ciw. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu czyni niniejszem wiadomem, że uchwałą z dnia dzisiejszego Ignacego Tylkę z Rogoźnika jakkolwiek dnia 6. lipca r. b 24 rok życia kończy do administracyi swoim majątkiem ze względu na jego bardzo słabe umysłowe wykształcenie uznano niezdolnym opiekę nad niem dalej na niepewny czas rozciągnięto i prowadzdnie takowej Franciszkowi Bukowskiemu dtychczasowemu opiekunowi i gospodarzowi gruntowemu z Rogoźnika poruczono.

Z c. k. sądu powiatowego.
Nowytarg 8. lipca 1873.

(2033 2—3) **Edykt.**

Nro. 3873. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Ludwik Kamiński imieniem (funduszu pospólstwa Nowotarskiego kassa gminna zwanego) przeciwko massie leżącej ś. p. Józefa Słowiakiewicza i Katarzynie wdowie po ś. p. Walentym Słowiakiewiczu pod dniem 27. czerwca 1873 L. 3873 wniósł pozew o zapłacenie dłużnego kapitału 21 złr. w. a. zpn. o pomoc sądową prosił wskutek czego rezolucyą z dnia dzisiejszego termin do rozprawy na dzień 20. sierpnia 1873. o godzinie 10. z rana wyznaczonem został.

Ponieważ spadkobiercy ś p. Józefa Słowiakiewicza Sądowi ani z miejsca pobytu ani z imienia nie są znani, przeto ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie miejscowego notaryusza p. Karola Hosza, z którymn iniejszy spór przeprowadzonym zostanie.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem spadkobierców Józefa Słowiakiewicza, aby w należytym czasie, albo osobiście stanęli lub wszystko co potrzeba ustanowionemu kuratorowi udzielili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki samiby sobie przypisać musieli.

Z c. k. Sądu powiatowego
Nowytarg dnia 5. lipca 1873.

(2034 2—3) **Edykt.**

L. 3061. C. k. sąd powiatowy w Skałacie ogłasza niniejszem, że dnia 14. maja 1835 umarł w Zerebkach królewskich Jacko Czajka z pozostawieniem majątku i bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu powołanej do jego spadku wnuki Paśki, urodzonej Czajka, zamężnej Partyka wiadome nie jest, przeto wzywa ją niniejszym edyktem, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosiła się w sądzie i oświadczenie do spadku tem pewniej wniosła, ile że w razie przeciwnym spadek byłby pertraktowany ze spadkobiercami, którzy się zgłosili i z kuratorem Fediem Partyką dla niej ustanowionym.

Z c. k. sądu powiatowego.
Skałat, dnia 18. kwietnia 1873.

(2035 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 11236. Na prowizoryczną posadę prymaryusza na oddziale obłąkanych przy Lwowskim szpitalu powszechnym, z płacą rocznych 1200 zł. i z prawem kwinkweniów, jakoteż emerytury.

Ubiegający się o tę posadę, mają w terminie do 20. sierpnia 1873 wnieść prośbę do Dyrekcyi Lwowskiego szpitala powszechnego bezpośrednio, a gdyby w służbie władzy publicznej zostawali za pośrednictwem tej władzy, i w prośbie wykazać uzdolnienie i dotychczasową paktykę lekarską, przyłączyć dokumenta wykazujące:

a) miejsce urodzenia, wiek i stan;
b) uzyskany stopień doktora medycyny na uniwersytecie monarchii austryacko-węgierskiej;
c) dokladną znajomość języków krajowych;
d) zasługi położone w służbie szpitalnej; oraz
c) nadmienić, czy i z którym urzędnikiem Wydziału krajowego, i w jakim stopniu są zpokrewnieni lub spowinowaceni.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 8. lipca 1873.

(2037 1—3) **Edikt.**

Z. 1117. Womit alle diejenigen, welche auf die Verlassenschaft nach dem zu Brody am 2 Jänner 1865 ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung verstorbenen Lazar Rosenfeld aus was immer für einem Grunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert werden, ihr Erbrecht binnen einem Jahre von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei dem Brodyer k. k. Bezirksgerichte anzumelden, und unter Nachweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Hr. Landes- und Gerichtsadv. Dr. Weisstein in Brody zum Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstittel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Teil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft als erblos vom Staate eingezogen würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody, am 24. Juni 1873.

(2038 1—3) **Edykt.**

Nr 428/73 cyw. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, że na dniu 6. września 1849 zmarł w Rychcicach Hryń Buszta bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że do spadku po nim synowie: Grześko Buszta, Jan Buszta i Konstanty Buszta, a córki Magdalena zam. Mazur i Katarzyna Buszta są powołani. Gdy sądowi miejsce pobytu Katarzyny Buszta nie jest wiadomem, wzywa się ją, ażeby w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym się zgłosiła, i oświadczenie do spadku wniesła, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niej ustanowionym Grzegorzem Buszta przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 22. stycznia 1873.

(2039 1—3) **Konkurs.**

Nr. 1405 pr. Przy c. k. głównej kasie krajowej jest opróżniona posada dyrektora w VI. klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 4000 zł.

Prośby o tę posadę mają zawierać dowody zupełnego uzdolnienia do jej piastowania, w szczególności zaś legalne poświadczenia przebytych egzaminów z państwowej umiejętności rachunkowej, tudzież przepisów kasowych i wiedzy języków krajowych i powinny być podane do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu do trzech tygodni.

Lwów dnia 6. lipca 1873.

(2041 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 13984. Z końcem czerwca b. r. znosi się jazdy spieszne nowego systemu między Rabką a Skomielną dla braku pasażerów.

Od 1. lipca b. r. obiegają między temi miejscowościami dzienne jazdy posłańcze z porządkiem jazd dla jazd spiesznych wyznaczonym, za które ma urząd pocztowy w Rabce jezdne miesięczne w kwocie dwudziestu pięciu zł. zarachować.

Lwów, dnia 7. czerwca 1873.

Kundmachung.

Z. 13984. Mit Ende Juni l. J. wurde die Eilfahrt neuen Systems zwischen Rabka und Skomielna im Folge sehr geringen Personenverkehrs eingestelt.

Vom 1. Juli l. J. verkehren zwischen diesen Ortschaften tägliche Bothenfahrten mit der für Eilfahrten festgesetzten Coursordnung, für welche das k. k. Postamt in Rabka den Bothenlohn von fünf und zwanzig Gulden monatlich zu verrechnen hat.

Lemberg, am 7. Juli 1873.

(2023 3—3) **Edikt**

Z. 6189. Vom Brodyer k. k. Bezirksgerichte werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des zu Brody am 3. Juli 1873 verstorbenen Brodyer Geschäftsmannes Isaak Papernik eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem Gerichte zur Anmeldung und Darthuung ihrer Ansprüche am 11. September 1873 um 9 Uhr Vormittags im Bureau Z. 2 zu erscheinen, oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen, widrigens denselben an die Verlassenschaft wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft wurde kein weiterer Anspruch zustände, als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody, am 10. Juli 1873.

(1385 3-3) **Edykt.**

Nr. 1380. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza na podstawie upoważnienia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 13. lutego 1873 do l. 799 w imieniu tego sądu krajowego wyższego w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871 l. 96 D. p. p. że na dniu 3. października 1872 do l. 16390 wniósł Ferdynand Wojde jako właściciel realności pod l. 16 w Szczyrku prośbę o utworzenie nowego i osobnego ciała tabularnego dla realności pod 10 d. 16 n. w Szczyrku położonej i o zaintabulowanie go na podstawie dekretu dziedzictwa sądu powiatowego w Białej z dnia 3. lutego 1871 do l. 667, którym owa realność po Józefie Wieczorku r. 1860 zmarłym tegoż synowi Janowi Wieczorkowi przyznaną została na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży dto. Biała 31. marca 1870, którym Jan Wieczorek rzeczoną realność sprzedał małżonkom Janowi i Zofii Bienkom a kontraktu kupna i sprzedaży dto. Szczyrk 26. lutego 1872 r., którym zaś Ferdynand Wojda tę realność od Jana i Zofii Bienków nabył za właściciela tejże realności w stanie czynnym tejże, realność ta składa się według nowego katastru z r. 1845 z parceli budowlanej pod l. 326 obejmującej 74 sążni kwadr., na której budynek mieszkalny i gospodarski oraz młyn amerykański o dwóch złożeniach częścią murowany a częścią drewniany — pod jednym dachem pod l. k. 10 d. 16 n. się znajduje, dalej z przykopy młyńskiej pod parc. l. 5619 obejmującej 380 sąż. kwadr. i z drogi od drogi gminnej przez grunta wspólne Jakóba Bienka, pod l. 13 i Macieja Kruczka pod l 300, Józefa Kruczka pod l. 13 i Jakóba Grygierze pod l. 15, do zabudowania młyńskiego wiodącej, wreszcie z piwnicy murowanej pod kaplicą przy gościńcu położonej i graniczy od wschodu i południa z wspólnymi gruntami Jakóba Bienka pod l. 14 Macieja Kruczka pod l. 300, Józefa Kruczka pod l. B. i Jakóba Grygiera pod l. 15 a od zachodu i północy również z wspólnymi gruntami Jana i Zofii małżonków Bienków pod l. 18, Jana Laszczaka pod l. 21, Michała Laszczaka pod l. 20 i Tomasza Wałęgi pod l. 19.

Wzywa się więc wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem utworzenia tego nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności lub co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takową uzyskali prawo zastawu lub służebnictwa lub też innego prawa do intabulacyi zdolnego, aby te swoje pretensye oraz z żądanym prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 10. sierpnia 1873, gdyż inaczej także w tym razie, jeżeliby prawa ich z jakiejbądź teraz w używaniu nie będącej księgi lub sądowej rezolucyi widocznem było, lub jakieś podanie tego prawa się tyczące do sądu wniesionem było, utraciliby w myśl §. 6 ust. z dnia 25. lipca 1871 l. 96 dz p. p. prawa do urzeczywistnienia owych pretensyi przeciw trzecim osobom, które nabyły w dobrej wierze prawa tabularne na mocy niezakwestyowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnym. Przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego niema miejsca.

Biała, dnia 25. lutego 1873.

(2036 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3347/36413. C. k. sąd krajowy we we Lwowie oznajmia niniejszem J. G. Paumeistrowi, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że na prośbę Elki Weingarten dozwolone uchwałą z dnia dzisiejszego wykreślenie prawa pierwszeństwa kupna lub dzierżawy części dóbr Zagwoźdź i Pasieczna ze stanu biernego tych dóbr i doręczono tę uchwałę ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. dr. Rasiewiczowi, ze zastępstwem adw. dr. Józefa Smolki.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 1. lutego 1873.

(1993 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 29955. Dla zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w okręgu budowniczym Przemyskim na lata 1874, 1875 i 1876 odbędzie się dnia 24. lipca 1873 o godzinie 12 w południe w Przemyskiem c. k. starostwie licytacya za pomocą pisemnych ofert.

1. Biała Przemyśl-Lwów od $^3/_4$ 40tej włącznie do $^4/_4$ 49tej mili 2438 pryzm w cenie fiskalnej 16078 zł. 86 ct.

2. Przemyśl Chyrów od $^1/_4$ 1szej włącznie do $^1/_4$ 5tej mili 1610 pryzm w cenie fiskalnej 4270 zł. 60 ct.

3. Barwinek-Przemyśl od $^3/_4$ 11 włącznie do $^4/_4$ 16 mili 1240 pryzm w cenie fiskalnej 3267 zł 40 ct.

4. Biała Stryj-Śniatyn dla $^4/_4$ 46 mili i 1 $^2/_4$ 47 mili 240 pryzm w cenie fiskalnej 470 zł. 40 ct.

5. Lwów Jaworów Radymno dla całej 12 mili 220 pryzm w kwocie fiskalnej 895 zł. 80 ct. ogółem 24983 zł. 06 ct.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w wymienionem c. k. starostwie dokąd także oferty na cały trzechletni okres czasu lub też tylko na rok 1874 zaopatrzone w 5% wadyum przed wskazanem terminem wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie znajdą uwzględnienia.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. czerwca 1873.

(1991 2—3) **Edykt**

L. 1071. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Hryńko Bojko gospodarz w Mszannie został marnotrawcą uznany, i że dla niego kuratora w osobie Ilka Danyli szynego z Mszanny ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów, dnia 6. czerwca 1873.

(1994 2—3) **Obwieszczenie**

Nr. 15218. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego na części gościńca Biała-Stryj-Śniatyn i Podhajczyki, Brzeżany-Stanisławów w Stanisławowskim okręgu budowniczym na okres lat 1874, 1875 i 1876 odbędzie się na dniu 22. lipca 1873 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Stanisławowie licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1874 wynosić będzie 1920 pryzm szutru w sumie fiskalnej 10386 zł. 70 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzeć można w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w 5% wadyum sumy fiskalnej przed upływem oznaczonego terminu wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub podane po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 25. czerwca 1872.

(2001 2—3) **Edykt.**

Nr. 654. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż pan Jakób Leibencheimer pozwem de praes. 9. marca 1873 l. 654, za pozwał niewiadomego z miejsca pobytu p. Zygmunta Kępińskiego o zapłacenie kwoty 151 zł. 6 ct. wa. któren pozew do rozprawy sumarycznej na dzień 23. lipca 1873 o godzinie 9 rano zadekretowano i takowy ustanowionemu dla zapozwanego z miejsca pobytu niewiadomego, zapozwanego obrońcy p. Ludwikowi Łapińskiemu c. k. notaryuszowi doręczono, z którym to obrońcą rozprawa, z prawnym skutkiem przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem kuranda p. Zygmunta Kępińskiego, by obrońcy swemu wszelkie dokumenta i dowody prawa jego popierające wcześnie dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i sąd otem zawiadomił, lub się też sam osobiście tem pewniej bronił o ile że w razie złym skutkiem z opieszalstwa wyniknąć mogącym sam sobie winę przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 14.marca 1873.

(2002 2—3) **Obwieszczenie**

Nro. 23552. Dla zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńców państwowych w obrębie budowniczym jasielskim na lata 1874- 75, 76, odbędzie się na dniu 22. lipca roku bieżącego w c. k. starostwie jasielskiem licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1874. dla $^4/_4$ci 33ciej mili i $^1/_4$ci 34tej mili gościńca Biała, Stryj, Śniatyn; 230 pryzm w cenie fiskalnej 736 złr. 90 cent. dla całej 1. i 2. mili oraz $^1/_4$ci 3ciej mili gościńca Dubla Pilzno, 500 pryzm w cenie fiskalnej 1600 złr. 35 cent., dla całej 1. 2. 3. mili $\frac{1.\ 2.\ 3.}{4}$ 4. mili gościńca Barwinek Przemyśl 1250 pryzm w cenie fiskalnej 3942 złr. 40 cent.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w wymienionem starostwie, dokąd także chcący objąć to przedsiębiorstwo na cały powyższy trzechletni peryod lub też tylko na rok 1874 i to na wszystkie gościńce razem lub też tylko na pojedyncze gościńce, winien na terminie wyżej oznaczonym i to do godziny 12. w połndnie wnieść swoje oferty zaopatrzone w 5% wadium.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 26. Czerwca 1873.

(1999 2—3) **Edict.**

Zl. 7490. Vom k. k. Tarnopoler Kreisgerichte wird der Inhaber des angeblich dem Mendel Grossberg in Verlust gerathenen Wechsels mit nachstehenden Inhalte:

Sloboda den 17. Mai 1873 pr. 230 fl ö. W. am 17. Juli 1871 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Zweihundert und dreißig öster. W. den Werth erhalten baar und stellen es auf Rechnung....Bericht. Hr. Ladislaus Cikowski gb. in Sloboda, Mendel Grossberg mp, Ladislaus Cikowski mp., aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen diesem Gerichte vorzulegen und seine Rechte dazu auszuweisen, widrigens derselbe für null und nichtig erklärt werden würde.

Tarnopol, am 18. Juni 1873.

(2000 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1145 ciw. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie ustanawia Mikołaja Hademiaka z Berezowa wyżnego kuratorem dla nieobecnych w miejscu swego zamieszkania i pod względem swego pobytu niewiadomych Ilka Drohomireckiego i Iwana Drohomireckiego z Berezowa wyżnego i Prokopa Pańczoszki z Ręgorza w celu przeprowadzenia sporu sumarycznego Chaskla Goldschlaga przeciw Mikołajowi Hademiakowi Ilkowi i Iwanowi Drohomireckim i Prokopowi Pańczoszce o zapłacenie 59 zł. 75 ct. w. a i o zwrot trzech siekir i dwóch pił skargą z dnia 12. grudnia 1872 l. 6488 wytoczonego. Pozwani, dla których kuratora ustanowiono, mają go pod względem obrony poinformować, lub sami w sądzie w celu wniesienia jej się zgłosić.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn dnia 3. czerwca 1873.

(2004 3—3) **Edykt.**

Nro. 29473. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie sumy 2000 złr. M. k. zpn. przez Towarzystwo akcyjne fabryki wyrobów metalowych w Oed przeciw Stanisławowi Herzberg wywalczonej publiczna przymusowa sprzedaż sumy dłużnika Stanisława Herzberga 478 zł. 45 kr. M. k. zpn. na dobrach Jurczyce dom 269. p. 290. n. 31. on zaintabulowanej w dwóch terminach dnia 21. sierpnia 1873. i dnia 18. wrzećnia 1873. zawsze o godzinie 10. rano w tutejszym c. k. sądzie krajowym pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie.

1. Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 478 zł. 45. kr. M. k. niżej której ceny suma ta na pierwszym terminie sprzedaną być nie może, na drugim zaś terminie nawet poniżej ceny wywołania za każdą ofiarowaną cenę sprzedaną będzie.

2 Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej jako wadium 10% ceny wywołania t. j. okrągłą kwotę 50 złr. w. a. gotówką.

O tej licytacyi zawiadmia się chęć kupna mających, tudzież proszące towarzystwo do rąk adwokata Dr. Adolfa Korczyńskiego w Krakowie, dłużnika Stanisława Herzberga z życia i miejsca pobytu niewiadomego do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dr. Hryszkiewicza, tudzież wierzycieli, którzy by po dniu 6. maja 1873. na hipotekę tej sumy weszli do rąk kuratora adwokata Dr. Malego z zastępstwem adwokata Dr. Rajskiego.

Lwów dnia 18. czewca 1873.

(2009 3—3) **Edykt.**

Nr. 12847. C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Maryę Sawiczewską, że przeciw p. Władysławowi Sawiczewskiemu J. Gleitzmann pod dniem 17. grudnia 1871 do l 23929 22 maja 1873 l. 12847. o egzekucyjne zajęcie i oszacowanie wszelkich prawem z pod zajęcia nie wyjętych a do dłużnika p. Władysława Sawiczewskiego należących ruchomości w sprawie pkto 250 zł. aw. wniósł podania, w załatwienie których to egzekucyjne zajęcie i oszacowanie dozwolonem zostało uchwałami z dnia 29. stycznia 1872 l. 23929 i z dnia 1. lipca 1873 l. 12847.

Gdy miejsce pobytu p. Maryi Sawiczewskiej, której powyższe uchwały doręczone być miały, nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu doręczenia tych uchwał na na koszt i niebezpieczeństwa powoda tutejszego adw. Blatteisa z zastępstwem adw. Dr. Kaufmanna kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem p. Maryi Sawiczewskiej, aby wzwyż oznaczonym czasie albo sama stanęła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrała, i o tem c. k. sądowi doniesła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków dnia 1. lipca 1873 r.

(1989 3 3) **Edykt.**

Nr. 13666. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych dzieci względnie spadkobierców Walentego Służewskiego, że Petronela Szumańska o extabulacyę sumy 932 złp. ze stanu biernego dóbr Lubeckiej Woli II przeciw tymże pozew wytoczyła, wskutek którego do rozprawy ustnej termin na dzień 22. sierpnia 1873 godzinę 10 zrana wyznaczony został.

Dla niewiadomych z imienia i miejsca pobytu pozwanych, ustanowiony został kuratorem adwokat Dr. Ludwik Kapiszewski z substytucyą adwokata Dra Stanisława Tokarza, z którym spór powyższy przeprowadzonym będzie

Wzywa się rzeczonych pozwanych, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście stanęli, albo potrzebnych środków obrony ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub wreszcie innego obrońcę sobie obrali, ile ze zaniedbania wynikające skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 3. lipca 1873.

(1990 2—3) **Edykt**

L. 1070. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Kusko Rusinowski gospodarz w Białkowicach został marnotrawcą uznany, i że równocześnie dla niego kuratora w osobie Jacka Jagły ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego.

Zborów, dnia 7. czerwca 1873.

Z drukarni E. Winiarza.